
Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 06.07.2009 z tytułu niezdolności pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich

Ius Matrimoniale 15 (21), 213-216

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**WYROK SĄDU METROPOLITALNEGO
W KATOWICACH (C. SOBAŃSKI) Z 06.07.2009
Z TYTUŁU NIEZDOLNOŚCI POZWANEGO DO PODJĘCIA
ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH.**

I. Przebieg sprawy:

MW oraz EK zawarli małżeństwo 11.8.2001 w kościele w K. Ważność tego małżeństwa zaskarżyła EK 5.11.2003 w Sądzie Biskupim w (...). Sprawę prowadzono z tytułów 1) impotencji pozwanego, 2) niezdolności – z racji psychicznych – pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, 3) podstępnego wprowadzenia w błąd powódki przez pozwanego. Wyrokiem z 12.6.2006 Trybunał orzekł, że nie udowodniono nieważności małżeństwa z żadnego z rozpatrywanych tytułów. Wskutek apelacji powódki sprawa znalazła się w Trybunale II Instancji, tj. w Sądzie Metropolitalnym (...). Zgodnie z wnioskiem powódki, na stopniu apelacyjnym rozpatrywano sprawę tylko z tytułu niezdolności pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Wyrokiem z 18.12.2007 orzeczono, że udowodniono nieważność małżeństwa z rozpatrywanego tytułu, tym samym uchylono – odnośnie do niezdolności psychicznej powoda – wyrok Trybunału I Instancji. Na prośbę powódki Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej reskryptem z 2.2.2009 (Prot. N. 42195/09 CP) wyznaczył Sąd Metropolitalny w Katowicach do rozpatrzenia sprawy w III Instancji. Kolegialny skład Sądu ukonstytuowano 23.2.2009. Powódka nie przedłożyła nowych wniosków dowodowych, pozwany wniósł o przesłuchanie swej matki, która jednak zeznawała już w I Instancji. Przedmiotem sprawy jest pytanie, czy udowodniono nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Pytanie to jest równoznaczne z pytaniem, czy należy zatwierdzić wyrok Trybunału II Instancji.

II. Prawny i faktyczny stan sprawy:

1. Normy prawa znajdujące zastosowanie w rozpatrywanej sprawie wyłożono zwięźle w wyrokach poprzednich Instancji i nie zachodzi potrzeba powtarzania ich.

2. W rozpatrywanej sprawie zeznawały obydwie strony (dwukrotnie, w I i w II Instancji) oraz siedmioro świadków (trzech dwukrotnie). Zeznania zawierają sporo ocen, strony, wspierane przez „swoich” świadków, rozmijają się co do relacjonowanych faktów. Do materiału dowodowego nagromadzonego w zeznaniach trzeba przeto podchodzić ostrożnie i krytycznie.

W odniesieniu do pozwanego Sąd uznaje za udowodnioną ocieężalność umysłową, niedosłuch, znacznie opóźniony rozwój psychoruchowy. Zasadna jest też diagnoza: „Zaburzenia erekcji jako seksuologiczna reakcja neurotyczna”. Nie ulega wątpliwości, że dolegliwości takie utrudniają funkcjonowanie w małżeństwie. Pytanie natomiast brzmi, czy uniezdalniają one – wzięte łącznie – do sprostania obowiązkom małżeńskim. Uzyskanie odpowiedzi na to pytanie wymaga pomocy biegłych.

3. Biegła powołana w I Instancji pisze: *„Biorąc pod uwagę wyniki badania psychologicznego oraz analizę akt sprawy nie stwierdzam, aby pozwany w czasie zawierania związku małżeńskiego wykazywał zaburzenia psychiki, czy wady struktury osobowości, które czyniłyby go całkowicie niezdolnym do nawiązania relacji interpersonalnych w małżeństwie, stworzenia prawdziwej wspólnoty życia małżeńskiego, wytrwania w tej wspólnotcie oraz wzięcia odpowiedzialności za założoną rodzinę. W związku ze swoim schorzeniem (niedosłuch) i wynikającymi z niego konsekwencjami miał trudność w ułożeniu prawidłowych relacji w małżeństwie, a głównie w przewyciężaniu trudności, jakie pojawiły się w ich związku. Trudności ze współżyciem seksualnym, jakie wystąpiły na początku ich małżeństwa, znacznie utrudniły nawiązanie prawidłowych relacji interpersonalnych między stronami, ale nie można uznać, aby pozwany nic nie robił, aby te trudności pokonać. Nawet, jeśli zgłaszał się do lekarza pod presją żony i jej rodziców to jednak podejmował próby pokonywania tych trudności. Zaburzenia, jakie rozpoznał u niego lekarz psychiatra-seksuolog miały podłoże neurotyczne, a więc przewyciężenie tych trudności wymagało czasu, właściwej atmosfery i zaangażowania uczuciowego obu stron”*. Wniosek biegłej brzmi: *„Pozwany miał trudności w nawiązaniu prawidłowych*

relacji z żoną, ale nie wykazywał zaburzeń psychiki, które czyniłyby go niezdolnym do życia w małżeństwie”.

4. Biegła opiniująca w II Instancji miała do dyspozycji akta I i II Instancji (a więc poszerzony materiał dowodowy), przeprowadziła też wywiad ze stronami. Biegła zwraca uwagę na niespójność i wręcz sprzeczność wypowiedzi pozwanego odnośnie do współżycia płciowego. Świadczą one – wedle biegłej – o braku wglądu pozwanego w trudności małżeńskie, przy czym jednak nie tylko pozwany, lecz „obydwoje małżonkowie w tej sferze kontaktów ujawniali niedojrzałość, brak wyrozumiałości i wsparcia partnera w jego potrzebach i ograniczeniach”.

Wedle biegłej, „z akt wynika, że pozwany także w innych sferach życia ujawniał niedojrzałość, która czyniła go niezdolnym do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej – osobowość niedojrzała u osoby o obniżonej sprawności intelektualnej”. „Cechy i zachowania pozwanego świadczące o osobowości niedojrzałej”, to według biegłej: nadmierna zależność od rodziny, szczególnie od matki; obniżone zdolności intelektualne; zmienność zeznań, co świadczy albo o chęci zmanipulowania ich albo braku krytycznego oglądu sytuacji; niedostrzeganie potrzeb psychicznych powódki, a kierowanie się „swoimi” obawami i opiniami swoich rodziców”; „dopuszczanie ingerencji rodziców w małżeństwo, a nawet w leczenie jego problemów z potencją”; „wysoki poziom niepokoju, kompleksy związane z podejmowaniem w życiu wszystkich ról”; infantylny sposób wypowiedzania się o pożyciu płciowym.

5. Sąd podziela opinię biegłej II Instancji o niedojrzałości osobowości także powódki. Zdolność psychiczna powódki do małżeństwa nie jest przedmiotem sprawy. Sąd nie może jednak nie zadać sobie pytania, czy cechy osobowościowe powódki nie postawiły pozwanego wobec trudności ponadprzeciętnych, wynikających nie z małżeństwa pojętego zgodnie z kan. 1055 §1 KPK (małżeństwa „jako takiego”), lecz z małżeństwa właśnie z powódką. Pytanie to ma duże znaczenie dla sprawy, gdy przyczyną nieważności, o której w kan. 1095 n. 3, jest niezdolność „obiektywna” (do istotnych obowiązków małżeńskich), zaś niezdolność relatywna, uniemożliwiająca funkcjonowanie małżeńskie z określoną osobą, nie uzasadnia – według orzecznictwa kościelnego – orzeczenia nieważności małżeństwa. Jednak rozpatrując konkretną sprawę, nie należy stawiać tego pytania abstrakcyjnie („co by było, gdyby trafił na inną”), gdyż Sąd orzeka o konkretnym mał-

żeństwie, przyporządkowując je do generalnie i abstrakcyjnie ujętych norm prawa, w tym przypadku do kan. 1095 n. 3. Punktem odniesienia są normy prawa (istotne obowiązki małżeńskie), przedmiotem orzeczenia jest (patologiczny) stan psychiczny jednej ze stron (lub każdej z nich) w chwili zawierania małżeństwa. Sąd – inaczej niż doktryna – nie wyprowadza wniosków ogólnych, lecz orzeka w konkretnej sprawie przedłożonej do rozpatrzenia. Nieważność małżeństwa może Sąd orzec wtedy i tylko wtedy, gdy osiągnął moralną pewność co do tej nieważności. Pewność tę „winien czerpać z faktów i dowodów” (kan. 1608 §2), a dowody podlegają ocenie Sądu „z zachowaniem przepisów ustawy o skuteczności niektórych dowodów” (kan. 1608 §3 oraz kan. 1536 §2, 1541, 1572, 1579 §1).

6. Fakty, które w rozpatrywanej sprawie należy uznać za udowodnione, wyliczono wyżej (p. 2). Fakty te, oceniane łącznie i obiektywnie, dają rzeczową podstawę do stwierdzenia, że pozwany okazał się niezdolny do wypełniania obowiązków należących do „istoty” małżeństwa, brak bowiem podstaw do przypuszczenia, że powódka stawiała mu jakieś wygórowane wymagania – ale też nie ułatwiała pozwanemu funkcjonowania w małżeństwie. Biegła I Instancji trafnie zauważa, że pozwany podejmował się prób pokonania trudności. Akta sprawy wykazują, że pozwanemu nie brakowało dobrej woli, podołanie obowiązkowi małżeńskiemu okazało się ponad jego siły, mimo wspomaganie go przez rodziców. Sąd uznaje opinię biegłej II Instancji za uzasadnioną udowodnionymi, przekonywująco przez biegłą interpretowanymi faktami, a wniosek końcowy za logicznie wyprowadzony z rzeczowych przesłanek. Sąd osiągnął przeto moralną pewność, że pozwany zawierając małżeństwo był niezdolny do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

Tak więc Sąd odpowiada twierdząco na pytanie procesowe i orzeka, że **udowodniono** nieważność małżeństwa. Tym samym Sąd zatwierdza wyrok Trybunału II Instancji.

Wyrok podlega wykonaniu. Pozwany nie może zawrzeć nowego małżeństwa bez zgody właściwego Ordynariusza miejsca, po zasięgnięciu opinii biegłego.